

JERZY RAJMAN
(Kraków)

MIESZKO PŁĄTONOGI, PIERWSZY KSIĄŻĘ RACIBORSKO-OPOLSKI (1173–1211)

Mieszko Płatonogi uchodzi, w zgodnej opinii historyków, za władcę uzdolnionego, górującego talentem politycznym nad swym starszym bratem Bolesławem Wysokim¹. Mieszko był twórcą księstwa opolsko-raciborskiego, którego powstanie w zasadniczy sposób zmieniło relacje między ziemią krakowską a śląską. Spotykane w literaturze stwierdzenie, że synowie Władysława Wygnańca podzielili między siebie Śląsk, wymaga ponownego rozpatrzenia. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy istotnie chodziło o podział jednolitej całości, czy tylko o rozdzielenie ziem pozostających ze sobą w luźnym związku. Pytanie postawione przed wiekiem przez Gottlieba Biermanna: „od kiedy Piastowie opolscy byli książętami śląskimi?”, jest wciąż aktualne².

¹ Z prac, w których dostrzegano znaczenie tego władcy, wymienimy jedynie najważniejsze: O. Balzer, *Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210/1211*, RAU Wydz. Hist.-Filozof., seria II, t. 5, Kraków 1894, s. 319; M. Łodyński, *Udział książąt polskich w zamachu z roku 1177*, „Kwart. Hist.” 22, 1908, s. 38 nn.; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, w: *Historia Śląska od czasów najdawniejszych do roku 1400*, t. 1, Kraków 1933, s. 175 nn.; B. Zientara, *Bolesław Wysoki — tulacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII w.*, „Przegl. Hist.” 62, 1971, s. 367–396; tegoż, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 91–95, 100–104 nn.; K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 49–53; K. Maleczyński, w: *Historia Śląska*, t. 1, Wrocław 1960, s. 324; G. Labuda, *Uzupełnienia do genealogii Piastów, w szczególności śląskich*, „Sobótka” 18, 1963, nr 1, s. 12–13; PSB, t. 21, 1976, s. 36–37 (biogram Mieszka opracowany przez Redakcję opiera się na ustaleniach B. Zientary); H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 162–165. Niewiele miejsca poświęcił Mieszkowi W. Kuhn, *Geschichte Oberschlesiens im Mittelalter*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau” 24, 1983, s. 5 nn. Już po napisaniu tego artykułu ukazało się opracowanie J. Horwata, *Mieszko I Płatonogi, książę raciborski, opolski oraz krakowski 1131–1211*, w: *Cracovia–Polonia–Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 207–220, oraz E. Rymara, *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. a walka potomstwa Władysława II Wygnańca o polski pryncypat w latach 1163–1180*, „Sobótka” 49, 1994, nr 3–4, s. 175–189.

² G. Biermann, *Seit wann sahen sich die oberschlesischen Piasten als schlesischen Fürsten an?*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens” (dalej cytuję ZfGS) 8, 1867, s. 31–54; o nomenklaturze dotyczącej Śląska w źródłach czeskich zob. A. Barciak, *Funkcjonowanie pojęcia „Śląsk” w czeskich kronikach i rocznikach do końca XIV wieku*, w: *Jak powstaje historia?*, pod red. J. Jarosa, Katowice 1986, s. 7–17; na temat tzw. Górnego Śląska w epoce plemienniej zob. W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, w: *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 1–71; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 469 nn.; K. Orzechowski, *Terytorialne podziały na Śląsku*, „Kwartalnik Opolski” 17, 1971, nr 2, s. 53–69; a ostatnio L. A. Tyszkiewicz, *Południowo-wschodnia rubież w systemie plemion śląskich*, w: *Śląsk Górny i Opawski w dobie plemienniej wczesnego średniowiecza*, Katowice 1991, s. 49–72; D. Ablamowicz, *Osadnictwo grodowe na Górnym Śląsku we wczesnej fazie wczesnego średniowiecza*, tamże, s. 107–122; o związkach Opolszczyzny ze Śląskiem pisał niedawno również W. Irgang, *Oberschlesien im Mittelalter: Einführung in Raum und Zeit*, w: *Oberschlesien im späten Mittelalter*, pod red. T. Wünscha, Berlin 1993, s. 11–32. Z powodu szczupłości ram tego artykułu nie mogłem przedstawić szerzej kwestii osadniczych. Osadnictwo górnośląskie omawiam w przygotowywanej do druku monografii pt. *Pogranicze śląsko-malopolskie w wiekach średnich*.

W problematyce wczesnośredniowiecznego osadnictwa górnośląskiego dyskusyjne jest przede wszystkim — obok kwestii obecności trzeciego (obok Opolan i Goleściców) plemienia, której nie będziemy w tym artykule omawiać — zagadnienie ram osadniczych i związku terenów nad górną Odrą ze Śląskiem. Nie ma przekonujących śladów osadnictwa z okresu plemiennego w sąsiedztwie tzw. przesieki³, która otaczała Śląsk jeszcze w XIII w., jak można wnosić ze słów autora *Księgi Henrykowej*. Wszystko co było poza przesieką, do Śląska nie należało⁴.

Wśród Gallowych „sedes regni principales” znajdowały się Wrocław, Kraków i Sandomierz. Dwa ostatnie to miasta małopolskie, terytorialnie odpowiadają zatem dawnemu związkowi plemiennemu Wiślan, pierwszy zaś był najważniejszym grodem śląskim. Nie było natomiast miejsca w tym wykazie stolic południowej Polski dla położonych między Wrocławiem a Krakowem miast górnośląskich — Opola i Raciborza. Musiały się one zatem znajdować w obrębie którejś z dwu istniejących na południu prowincji. Spośród nich starszą metrykę ma ziemia krakowska, Kraków bowiem w rozumieniu terytorialnym został wymieniony w regeście „Dagome iudex” oraz w dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 r. Wzmianki o prowincji wrocławskiej znajdują się w szeregu źródeł z XII w., by wymienić przykładowo kronikę Kosmasa, kommemorację Piotra Włostowica w nekrologu opactwa w Lubiniu, interpolację do kroniki Ademara z Chabannes⁵. Gdy zatem termin „Śląsk” oznaczał początkowo tylko pewne terytorium wchodzące w skład prowincji wrocławskiej („pagus Silensis” w kronice biskupa Thietmara⁶) to w czasach Anonima Galla torowało sobie drogę inne, szersze znaczenie tego terminu. Upowszechnienie się pojęcia „Śląsk” na oznaczenie całej dzielnicy (prowincji) nastąpiło dopiero w XII w., co dokumentuje przede wszystkim kronika mistrza Wincentego⁷.

Kontekst, w którym pojawiła się w relacji Anonima „prowincja śląska”, jest w kwestii przynależności ziemi opolsko-raciborskiej niezmiernie interesujący. Otóż Gall wspominał o „prowincji śląskiej” zaraz po wzmiance, że Bolesław Krzywousty pośpieszył, aby ratować zagrożone Koźle. Po ufortyfikowaniu na nowo spalonego grodu oczekiwał w pobliżu osady Kamień (zapewne Kamień Śląski koło Opola) dalszych wypadków, czyli spodziewanego napadu wojsk czeskich⁸. Teatrem wojen-

³ Wątpliwość jest argumentacja przemawiająca za istnieniem osadnictwa na terenie Nowego Świętowa, Karótkowic, Zawisia, Domaszkowic i Mańkowic, zob. J. Kaźmierczyk, K. Macewicz, S. Wuszkán, *Studia i materiały do osadnictwa Opolszczyzny wczesnośredniowiecznej*, Opole 1977; np. grodzisko w Domaszkowicach zostało zidentyfikowane na podstawie „informacji nauczyciela z 1942 r.” [sic!]; ostatnio D. Abłamowicz, *Osadnictwo grodowe na Górnym Śląsku*, s. 107 nn., włącza do osadnictwa górnośląskiego, ale bez głębszego uzasadnienia, zespół grodzisk ryczyńskich. Kwestię identyfikacji „Lupiglaa” omawia ostatnio L. A. Tyszkiewicz, *Południowo-wschodnia rubież w systemie plemion śląskich*, s. 58 nn., tam też odnośna literatura.

⁴ *Księga Henrykowska*, wyd. i przetłumaczył R. Grodecki, Poznań — Wrocław 1949, s. 138; literaturę na temat przesieki śląskiej zbiera B. Miśkiewicz, *Przesieka*, SSS, t. 4, cz. 1, Wrocław 1970, s. 389–390; por. B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 106–107.

⁵ Kosmas wzmiankuje „Urbs Wratislavi et alie civitates”, MGH Script. rer. Ger., s. n., t. 2, Berolini 1923, s. 138; MPH s. n., t. 9, cz. 2, s. 56; o kronice Ademara zob. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, Warszawa 1970, s. 511.

⁶ Zob. S. Zajączkowski, *Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa*, w: *Początki Państwa Polskiego*, t. 1, Poznań 1962, s. 76–77.

⁷ MPH, t. 2, s. 305: „...primus Silencianae praeses provinciae, cui nomen Magnus”, s. 347: „in divinum Silencii provinciam”, s. 372: „eosque sacra Silencii donat provincia” i inne. Także w *Kronice o Piotrze Właście opartej na zaginionym poemacie z XII w.*, MPH s. n., t. 3, s. 8: „Vladislao tanquam seniori Silesiam designavit”, s. 23: [Jerzy] „qui in Silesia similiter in Glogouia capitaneatum gerebat”, s. 26: „eis patrimonium concessit Silesiae”.

⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1982, s. 100 nn.

nym były zatem okolice nad górną Odrą. Czesi posiadali już wcześniej gród w Raciborzu, toteż mieli dobrą podstawę do wyprowadzania dalszych uderzeń⁹. Wydaje się zatem prawdopodobne, że pustoszenie „prowincji śląskiej”, o którym wspomniał Anonim, miało miejsce nad górną Odrą. Zdaje się potwierdzać ten domysł fakt, że Anonim Gall nazywa nacierających Morawianami. W tym przypadku byłoby to pierwsze potwierdzenie związków terenów nad górną Odrą ze Śląskiem.

Innym potwierdzeniem tych związków są okoliczności nadania księcia opolskiego Jarosława dla opactwa cystersów w Pforcie. Nadanie obejmowało dobra położone między rzekami Stradunią a Osobłogą i było poprzedzone zgodą księcia Bolesława Wysokiego. Wzmiankuje o tym dokument Henryka Brodatego z 1202 r., dając tym samym niejako potwierdzenie zwierzchnictwa księcia Bolesława Wysokiego nad Opolszczyzną nawet po przekazaniu jej swojemu synowi¹⁰. Interesująca jest również zapiska w *Roczniku Sędziwoja* o bitwie mozgawskiej, pod 1195 r. („Factum est prelium magnum in Moskawa Zlesie cum Polonis”)¹¹, wspomina bowiem o udziale w niej Ślązaków, a wiadomo przecież dobrze, że uczestniczyli w niej książę raciborski Mieszko oraz jego bratanek Jarosław, w tym czasie prawdopodobnie pan na Opolu. Powrót na Śląsk synów Władysława Wygnańca po 1159 r. niósł zatem za sobą rozciągnięcie panowania nie tylko nad „ziemią śląską” do przesieki, ale nad całą prowincją. Przekazy dokumentujące rozszerzenie nazwy „Śląsk” na terytorium opolskie i raciborskie są jednak wyjątkowo mało wymowne. Cytowany przekaz Anonima Galla tylko przy pewnej interpretacji można uznać za poświadczenie, że pod pojęciem „Śląsk” kronikarz rozumiał także Koźle i Racibórz. Wzmianka *Rocznika Sędziwoja* o Ślązakach pod Mozgawą nie ma, niestety, analogii. „Śląska” tytułatura Henryka Brodatego kontrastuje z brakiem tejże u Mieszka Płatonogiego: w dokumencie dotyczącym ugody między Henrykiem Brodatym a Mieszkiem, datowanym na okres 8 XII 1201–25 XI 1202, papież poleca dopilnować ugody „inter nobilem virum Henricum Zlesie et Mesconem patrum eius duces”. Obaj występują jako książęta, ale jednak tylko przy imieniu Henryka jest dopisek „śląski”¹². Gdyby przyjąć, że prośbę o przywrócenie senioratu do papieża Innocentego III w 1210 r. skierował Mieszko Płatonogi (a nie Henryk Brodaty), to byłby to zupełnie wyjątkowy przypadek użycia przez niego tytułu księcia śląskiego¹³. Jest także dokument z 1221–1224 r., w którym książę Kazimierz „dux de Opol” potwierdził, że Stojgniew wydziedziczył swojego syna Dzierżykraję „pro quadam hereditate, que Macowe dicitur” oraz „ab omnibus hereditatibus suis”, oświadczają-

⁹ Rekonstrukcję wypadków wojennych w tym czasie przedstawił K. Maleczyński, *Bolesław Krzywousty. Zarys panowania*, Kraków 1947, s. 55 nn.; ostatnio na temat walk polsko-czeskich na Górnym Śląsku zob. J. Tyszkiewicz, *Uwagi o ustaleniu się granicy między Morawami a Śląskiem (IX–XIII wiek)*, w: *Śląsk Górny i Opawski*, s. 35 nn.

¹⁰ Kodeks dyplomatyczny Śląska, t. 1–3, wyd. K. Maleczyński i A. Skowrońska, Wrocław 1956–1964 (dalej skrót KDS), t. 1, nr 91, s. 224. O założeniu klasztoru w Jarosławiu ostatnio A. Barciak, *Jarosław-Kazimierz. Pierwsza nieudana fundacja cysterska na Górnym Śląsku*, „Nasza Przeszłość” 83, 1994, s. 189–201. Zupełnie inaczej niż dokument Henryka przedstawia kwestię owej zgody tradycja lubiąska zawarta w sfalszowanym dokumencie Bolesława Wysokiego z 1201 r. (KDS, t. 1, nr 116). Na niej oparł rekonstrukcję okoliczności nadania dla Pforty K. K. Jażdżewski, *Lubiąż. Losy i kultura umysłowa śląskiego opactwa cystersów (1163–1642)*, Wrocław 1992, s. 32. Fundacja księcia Jarosława wymaga zatem ponownego przebadania nielicznych źródeł.

¹¹ MPH, t. 2, s. 876.

¹² KDS, t. 1, nr 88, s. 211.

¹³ Zob. B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 154; zob. tej pracy przyp. 91.

jąc przy tym, że wszystkie swoje majątności „que in terra Zlesie haberet” ofiarował opactwu cystersów w Lubiążu. Cześć badaczy uznawała to jako dowód na istnienie związku Opolszczyzny ze Śląskiem (H. Łowmiański), jednak został on odrzucony już przez Wilhelma Schultego, a ostatnio także Winfrida Irganga¹⁴.

Pewne wskazówki odnoszące się do kwestii wewnętrznego podziału prowincji wrocławskiej ukryte są w źródłach dotyczących najazdu Brzetysława I. W latach 1040–1041 Kazimierz Odnowiciel prowadził wojnę z Czechami w celu odzyskania utraconych ziem, korzystając z okazji, jaką stwarzał najazd wojsk cesarskich na Czechy. Ta faza konfliktu zakończyła się pokojem w Ratyzbonie, na mocy którego — jak podają *Annales Alahenses maiores* — książę Brzetysław „nihil plus Boloniae vel ullius regalis provinciae sibimet submittere, nisi duas regiones, quas ibi meruit suscipere”¹⁵. Od czasów Romana Grodeckiego utarł się pogląd, że pozostawione Brzetysławowi „duas regiones” to Śląsk wrocławski oraz terytorium opolsko-raciborskie¹⁶. W nowszej literaturze Edward Rymar wysunął przypuszczenie, że w wyniku tej wojny Kazimierz Odnowiciel odzyskał Śląsk, Jan Tyszkiewicz zaś usiłuje dowieść, że pod pojęciem „regio” należy rozumieć dawne terytorium plemienne, tożsame z „pagus”. Wspomniane dwa regiony identyfikuje z terytorium Gołszyców i „Lupiglaa”¹⁷. Pogląd ten wymaga jednak choćby pobieżnego zweryfikowania. Z cytowanej zapiski rocznikarskiej wynika niezbicie, że Brzetysławowi pozostawiono w pokoju ratybońskim dwa nie nazwane regiony. Gdyby przyjąć, że były to tylko terytoria Gołszyców i Głubczyców, to musielibyśmy tym samym przyznać, że Śląsk właściwy, ze stolicą we Wrocławiu, znalazł się już wówczas pod panowaniem polskim. Tymczasem cytowane *Roczniki Altajskie* donoszą, że Kazimierz napadł w 1050 r. na Czechy i zajął „provinciam, datam ab imperatore Boiemorum duci”¹⁸. O cóż innego tu może chodzić, jak nie o prowincję wrocławską? Na mocy pokoju w Kwedlinburgu prowincja ta, określona przez Kosmasa jako „urbs Wratizlav et aliae civitates”, pozostała przy Polsce pod warunkiem płacenia Czechom określonego trybutu¹⁹. Chronologia wydarzeń pokazuje jednak, że dopiero w wyniku wojny z 1050 r. i późniejszego pokoju w Kwedlinburgu prowincja wrocławska powróciła do Polski. Z późniejszych przekazów (głównie Anonima Galla) wiadomo, że Polska toczyła uporczywe walki w dorzeczu górnej Odry, koncentrujące się wokół Grodzca, Koźła i Raciborza. Tereny te musiały zatem zostać zajęte przez Brzetysława w 1039 r. i utrzymane w rękach czeskich podczas rokowań, zarówno w Ratyzbonie, jak i Kwedlinburgu. Wydaje się zatem słuszne identyfikowanie „dwu regionów” wzmiankowanych w ugodzie ratybońskiej z terytorium wrocławskim i terytorium górnoodrzańskim. Byłoby to zarazem potwierdzenie istniejącego w XI w. dualizmu w obrębie prowincji wrocławskiej.

¹⁴ KDS, t. 3, nr 250; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 3, Warszawa 1967, s. 103, przyp. 302; zob. W. Schulte, *Die politische Tendenz der „Cronica principum Poloniae”*, Breslau 1906, s. 12; W. Irgang, *Oberschlesien*, s. 17.

¹⁵ S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel*, w: tegoż, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 460 nn.

¹⁶ R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska*, s. 158–159.

¹⁷ E. Rymar, *Prawnopolityczny stosunek Kazimierza Odnowiciela do Niemiec oraz termin odzyskania przez niego Śląska (1041)*, „Sobótka” 42, 1987, nr 2, s. 137–169; J. Tyszkiewicz, *Uwagi o ustaleniu się granicy między Morawami a Śląskiem*, s. 41.

¹⁸ S. Kętrzyński, *Kazimierz Odnowiciel*, s. 483.

¹⁹ *Ibid.*, s. 488–490.

Terytorium opolsko-raciborskie było w XI–XII w. związane z Wrocławiem na dwa sposoby, wchodziło bowiem w skład prowincji państwa piastowskiego oraz w skład diecezji wrocławskiej. Nie ma źródeł, które pozwoliłyby na zrekonstruowanie granic wczesnośredniowiecznej prowincji, toteż z konieczności badacze posługują się opisem granic kościelnych, wychodząc z założenia, że są one identyczne z granicami wewnątrzpaństwowymi²⁰. Przykład kasztelanii cieszyńskiej, obejmującej w świetle dokumentu z 1223 r. zarówno wsie w diecezji wrocławskiej, jak i krakowskiej, nakazuje jednak daleko idącą ostrożność²¹. Poza tym trzeba powiedzieć, że zrekonstruowanie granicy między diecezją wrocławską a krakowską nie nastęrcza żadnych trudności, ale dopiero dla początków XIV w. Nie będziemy jej w tym miejscu opisywać, zauważmy tylko, że jej przebieg w poprzek wsi Rokitnica koło Bytomia czy między Starymi a Nowymi Krzpicami na pewno nie ma nic wspólnego z czasami erygowania obu biskupstw. Tak ścisły, linearny podział zasięgu obu diecezji mógł się pojawić dopiero w XIII w., kiedy pogranicze obu diecezji było już gęsto zasiedlone. Przy ustalaniu granic diecezjalnych w XI w. możemy operować jedynie większymi terytoriami, takimi jak okręgi grodowe.

Pierwszym źródłem, które informuje nas o zasięgu diecezji wrocławskiej, jest bulla papieża Hadriana IV z 1155 r. Najdalej na wschód wysuniętymi grodami, które podlegały władzy biskupów z Wyspy Tumskiej, były grody w Cieszynie i Grodźcu Gołęszyckim. Jedynymi posiadłościami stanowiącymi własność biskupstwa nad górną Odrą były „circuitio iuxta Cozli” oraz „circuitio super aqua que Dragma vocatur”. W bulli z 1155 r. nie wymieniono jednak ani Opolą, ani Raciborza, chociaż w połowie XII w. musiały to być najznaczniejsze grody górnośląskie. Jako grody należące do diecezji wrocławskiej pojawiły się one dopiero w kolejnej bulli z 1245 r., mamy jednak ślad dokumentu sprzed 1198 r. poświadczającego przynależność Rybnika do diecezji wrocławskiej²². Musiał zatem do tej diecezji należeć również położony na zachód od Rybnika Racibórz. Milczenie bulli z 1155 r. o Opolu i Raciborzu jest zapewne spowodowane tym, że nie widziano wówczas potrzeby wymienienia ich, wystarczało bowiem wykreślenie wschodniego zasięgu diecezji poprzez włączenie do niej Cieszyna i Grodźca Gołęszyckiego²³.

Synowie Władysława Wygnańca — Bolesław Wysoki, Mieszko Płatonogi i Konrad — powrócili do Polski po 1159 r. Pod naciskiem cesarza Bolesław Kędzierzawy oddał im Śląsk, ale zatrzymał pod swoją kontrolą najważniejsze grody. Opisujący ogólnikowo wydarzenia na Śląsku mistrz Wincenty ukazał synów Władysława Wygnańca: Bolesława, Mieszka i Konrada — jako działających wspólnie. Pospołu domagają się oni przywrócenia im praw dziedzicznych do Śląska, zgodnie stwierdzają, że tych praw zrzekli się niegdyś pod przymusem, wspólnie wreszcie wbrew woli księcia

²⁰ Najpełniej stanowisko to zaprezentował S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII–XIII)*, w: tegoż, *Z dziejów średniowiecza*. Warszawa 1968, s. 233 nn., zwłaszcza s. 347; w sprawie metod zob. H. J. Karp, *Grenzen in Ostmitteleuropa während des Mittelalters. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte der Grenzlinie aus dem Grenzraum*, Köln–Graz 1972.

²¹ KDS, t. 3, nr 283. O granicach kasztelanii cieszyńskiej zob. W. Kuhn, *Kastellaneigrenzen und Zehntgrenzen in Schlesien*, „Zeitschrift für Ostforschung” 21, 1972, z. 2, s. 230–233.

²² KDS, t. 1, nr 35 (dok. z 1155 r.); *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. H. Appelt, t. 2–3, wyd. W. Irgang, Wien–Köln–Graz 1971–1984 (dalej skrót SU), t. 2, nr 287. O Rybniku zob. KDS, t. 3, nr 283; bp Wawrzyniec wspomina o nadaniu dziesięcin i konsekracji kościoła Panny Marii w Rybniku przez biskupa Żyrcława, co musiało nastąpić przed 1198 r.

²³ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 222 nn.

seniora „zajmują grody, umiejętnie je obwarowują, wzmacniają załogami”. Doszło wówczas do jakiejś wojny na Śląsku, mistrz Wincenty wspomniał bowiem o odnoszonych przez Władysławowiczów zwycięstwach dzięki „dobrowej garstce rycerzy”²⁴. Z relacji kronikarza wynika, że Bolesław Kędzierzawy nie mógł przeciwdziałać kurczeniu się swoich wpływów na Śląsku z powodu wojen z Prusami, także i tej, podczas której poległ książę Henryk Sandomierski. Przekaz mistrza Wincentego daje podstawy, by sądzić, że Władysławowicze działali wspólnie przynajmniej do około 1166 r. Charakter tych współzrądzów odsłonił bliżej kronikarz dopiero przy opisie wydarzeń związanych z wygnaniem Mieszka Starego z Krakowa w 1177 r. Z jego relacji wynika bowiem, że Mieszko Płatonogi w wyniku wojny domowej na Śląsku obalił rządy zwierzchnie Bolesława Wysokiego²⁵. Do tego czasu władzę nad prowincją wrocławską sprawował zatem Bolesław Wysoki, mając Mieszka i Konrada za współzrądców²⁶.

Geneza samodzielnego władztwa Mieszka Płatonogiego na obszarze wykrojonym z prowincji wrocławskiej sięga początku lat siedemdziesiątych XII w., kiedy to doszło do konfliktu między nim a Bolesławem Wysokim. Pod 1172 r. *Rocznik krakowski* donosi o spaleniu Legnicy, w *Rocznikach kolońskich* zaś pod 1173 r. zapisano, że cesarz „...in Poloniam profiscitur pro restituendo nepote suo in ducatum”. Benedykt Zientara wykazał, że doszło wówczas do wygnania Bolesława Wysokiego z Wrocławia. Bolesław powrócił na Śląsk w wyniku interwencji cesarskiej. Zientara łączył z tymi wydarzeniami również genezę księstw raciborskiego i opolskiego, przypuszczał bowiem, że restytuowany na Śląsku książę Bolesław wydzielił w 1173 r. ziemię opolską dla Jarosława, a raciborską dla Mieszka²⁷. Kwestia ta jest jednak bardzo skomplikowana, ponieważ w przypadku Jarosława wspomniany badacz nieco jednostronnie oddał głos tylko *Kronice polskiej* odstawiającej wprawdzie kulisy omawianych wydarzeń śląskich, ale powstałej przecież wiele lat później²⁸.

W przypadku Mieszka Płatonogiego posiadanie przezeń w latach siedemdziesiątych własnej dzielnicy nie budzi wątpliwości. Jako „Misco iunior dux” uczestniczył w zjeździe książąt w Gnieźnie w kwietniu 1177 r. W falsyfikacie lubińskim opatrzonym datą 1175 r. Mieszko Płatonogi wystąpił jako „dux de Ratibor”, a jego brat Konrad jako „dux de Glogov”²⁹. Jarosław również wystąpił w tym falsyfikacie, ale zajął

²⁴ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, tłum. K. Abgarowicz, wstęp i przypisy B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 172 nn. Okoliczności powrotu synów Władysława Wygnańca do Polski zrekonstruował B. Zientara, *Bolesław Wysoki*, s. 378 nn.; ze starszej literatury zwłaszcza C. Grünhagen, *Bolesław der Lange, Herzog von Schlesien*, ZfGS 11, 1871, s. 399–415. Istnieje teza, że Władysławowicze otaczali się Niemcami, zob. A. Kutsch, *Die Stellung Schlesiens zum deutschen Reich im Mittelalter*, Berlin 1924, s. 10; F. Schilling, *Der Ursprung des Deutschtums in Schlesien*, Leipzig 1938, s. 43; przeciwstawiał się jej B. Zientara, op. cit., oraz tegoż, *Henryk Brodaty*, s. 90.

²⁵ MPH, t. 2, s. 397: „...Silenciana visa est rebellare provincia, cuius principatum Mescio Wladislaides fratre abacto, duce Boleslao rapuerat”.

²⁶ K. Maleczyński, w: *Historia Śląska*, t. 1, s. 324, sądził, że podział dzielnicy między Bolesława i Mieszka nastąpił zaraz po 1163 r. Przekaz *Kroniki polskiej* (MPH, t. 3, s. 644) jest jednak zbyt ogólnikowy, aby na jego podstawie ustalać ścisłą chronologię; przeciwko datowaniu podziału na rok 1163 opowiedział się trafnie B. Zientara, *Bolesław Wysoki*, s. 378 nn.; także w PSB, t. 21, s. 36; tezę o władzy zwierzchniej Bolesława Wysokiego na Śląsku sformułował M. Łodyński, *Udział książąt*, s. 35.

²⁷ B. Zientara, *Bolesław Wysoki*, s. 384, tam też pełna dokumentacja źródłowa.

²⁸ Ostatnio na temat tego źródła G. Labuda, *Nowe spojrzenie na śląską „Kronikę polską”*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne dedykowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 25–40.

²⁹ KDS, t. 1, nr 59 oraz 113 (także SU, t. 1, nr 49 oraz 325–327).

miejsce dopiero po swoim przyrodnim bracie Bolesławie Bolesławowicu jedynie jako „alter filius”, co ukazuje jego zgoła poślednią pozycję i nie daje podstaw do przypisywania mu w tym okresie własnej dzielnicy.

O Jarosławie zachowało się niewiele przekazów źródłowych, a co gorsza, część z nich odzwierciedla niechętną mu tradycję odnotowaną w opactwie w Lubiążu. W falsyfikacie sporządzonym przypuszczalnie na przełomie XIII/XIV w. i opatrzonym datą 1201 czytamy, że Jarosław, wykorzystując trzyletnią nieobecność swojego ojca, przebywającego u boku cesarza w Lombardii, zagarnął należące do opactwa lubiąskiego dziesięciny w kasztelanii legnickiej. Książę Bolesław miał mu po powrocie czynić ostre wymówki, jednak Jarosław zakończył spór z cystersami dość nieoczekiwanie, ponieważ nadał tysiąc łanów nad granicą morawską opactwu w Pfortcie i ufundował dla tamtejszych mnichów klasztor między rzekami Stradunią i Osobłogą, w miejscowości nazwanej na swoją cześć Jarosławiem. Po śmierci fundatora cystersi opuścili jednak Jarosław i powrócili po Pforty, zrzekając się dóbr nad Stradunią na rzecz opactwa w Lubiążu³⁰.

Lakonicznie przedstawia fundację Jarosława autentyczny dokument księcia Henryka Brodatego dla opactwa lubiąskiego z 1202 r. Jest tam bowiem jedynie wzmianka, że niezjący już wówczas biskup wrocławski Jarosław „tunc dominus de Opol cum patris mei et meo assensu contulit Portensibus Jarozlau integraliter cum omni utilitate mellificii et castrorum”. Z tego fragmentu można wnosić, że Jarosław nadał miejscowość Jarosław cystersom z Pforty za zgodą Bolesława Wysokiego oraz Henryka Brodatego. Dalej jest mowa w dokumencie Henryka Brodatego o niechętnie przebywających w Jarosławiu mnichach z Pforty i o przekazaniu tych dóbr przez Bolesława Wysokiego i Henryka opactwu w Lubiążu³¹. Wiadomość o zrzeczeniu się dóbr nad Stradunią przez Pfortę na rzecz Lubiąża jest niewątpliwie autentyczna, ponieważ wzmiankuje o tym uchwała kapituły generalnej zakonu cysterskiego z 1202 r.³² Należy przede wszystkim podkreślić, że Jarosławowi udało się zrealizować swoje fundacyjne plany, na co wskazuje wzmianka o pobycie nad Stradunią cystersów z Pforty, którzy nie przybyliby tam, gdyby fundacja nie weszła w zaawansowane stadium realizacji. Potwierdza to także długa żywotność nazwy pamiątkowej „Jarosław”, używanej równoległe z nową nazwą „Kazimierz” co najmniej do drugiej ćwierci XIII w.³³

Jarosław ufundował przeto na kilka lat przed 1201 r. klasztor cysterski w ziemi opolskiej. Sprowadzenie doń mnichów z Saksonii można odczytywać jako gest nieprzyjazny wobec opactwa w Lubiążu, które posiadało już około 1175 r. pewne dobra w ziemi opolskiej, mogło zatem spodziewać się dalszych nadań, nie zaś tworzenia konkurencyjnego klasztoru³⁴.

³⁰ KDS, t. 1, nr 116.

³¹ KDS, t. 1, nr 91, s. 224–225.

³² *Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1146 ad annum 1786*, wyd. J. M. Canivez, t. I, Louvain 1933, s. 274.

³³ Bulla papieża Grzegorza IX z 1233 r., SU 2, nr 39; dokument Mieszka II Otyłego z 1240 r., tamże, nr 187.

³⁴ Posiadłością tą była „villa Martini”, identyfikowana z Wróblinem. Doszło po 1198 r. do pojednania Jarosława z cystersami lubiąskimi, o czym świadczy nadanie opactwu szeregu dziesięcin w ziemi opolskiej, SU, t. 1, nr 171, s. 125; W. Schulte, *Die villa Martini*, ZfGS 39, 1905, s. 282; por. A. Barciak, *Jarosław-Kazimierz*, s. 193–194 i przyp. 22–23 (autor nie uzasadnia wyrażonego domysłu, że „villa Martini” była własnością Lubiąża dopiero od przełomu XII/XIII w.).

Bulla papieża Innocentego III z 8 marca 1198 r. wspomina o napastowaniu księcia Bolesława przez nie wymienionych z imienia książąt polskich³⁵. Jednym z książąt atakujących wówczas księcia Bolesława był zapewne Jarosław. Nie znany bliżej konflikt przypada na lata pobytu Bolesława Wysokiego we Włoszech, datowanego już przez Colmara Grünhagena na okres 1195–1198³⁶. W dokumentach z lat 1198, 1199 i 1200 Jarosław pojawił się jako biskup wrocławski³⁷. Szczególnie interesujący jest dokument patriarchy Monacha dla klasztoru bożogrobowców w Miechowie, na którym wystąpili: „Boleslaus dux de Verzlaue et uxor eius cum filiis suis Conrado et domino Ierozlauiu episcopo et duci Henrico, Meseco dux frater predicti Bolezlai et uxor eius cum liberis suis”³⁸. Jarosław użył tutaj jedynie tytułury biskupiej, podobnie jak na wcześniej wymienionych dokumentach. Nie zachował się żaden wystawiony za jego życia dokument, w którym wystąpiłby z tytułem księcia opolskiego. Także *Rocznik kapitulny krakowski* odnotował jego zgon pod 1201 r., przydając mu jedynie tytuł biskupa wrocławskiego³⁹. Był jednak Jarosław na pewno przez jakiś okres panem na Opolu, jego rządy w grodzie nad Odrą poświadczył bowiem cytowany już dokument Henryka Brodatego dla opactwa w Lubiążu z 1202 r.

Według źródła „Jarozlaus Wratislaviensis episcopus tunc dominus de Opol” nadał pewne dobra opactwu w Pforcie⁴⁰. Dokument Henryka Brodatego z 1202 r. wzmiankuje zatem o czynnościach biskupa Jarosława, „wówczas księcia opolskiego”. Jest to przesłanka pozwalająca przypuszczać, że księciem Opola był Jarosław jeszcze przed wstąpieniem na tron biskupi we Wrocławiu, czyli przed czerwcem 1198. Inną przesłankę za takim rozumowaniem zawiera relacja mistrza Wincentego o bitwie mozgawskiej w 1195 r. Kronikarz zapisał, że na polu bitwy zjawili się „Władysławowic Mieszko z bratankiem, synem Bolesława, Jarosławem”. Sprawa ustalenia, w jakim charakterze traktować należy obecność Jarosława, wywołała sprzeczne opinie historyków⁴¹. Obecność Jarosława na polu bitwy dowodzi jednak pośrednio posiadania przez niego siły zbrojnej. W cytowanym już fałszyfikacie Bolesława Wysokiego z 1201 r. wspomniano, że wystąpienia przeciwko Bolesławowi Wysokiemu dokonał „Jarosław, wówczas książę Opola, następując na biskupstwo wrocławskie” („Jarozlaus tunc dux de Opol sibi in episcopatu succedens”). W tym kontekście niezwykle interesująca jest cytowana już przeze mnie wzmianka z dokumentu Henryka Brodatego, że zgodę na ową

³⁵ KDS, t. 1, nr 76.

³⁶ C. Grünhagen, *Bolesław der Lange, Herzog von Schlesien*, ZfGS 11, 1871, z. 2, s. 406; za nim przyjął tę datację K. Wutke, *Die angebliche italienische Heerfahrt Herzog Boleslaws*, „Oberschlesische Heimat” 5, 1909, s. 121–129.

³⁷ KDS, t. 1, nr 78 (datowany na okres po 1 VI 1198 — przed 22 III 1201), nr 80 (z 18 V 1199) oraz nr 81 (6 IV 1200).

³⁸ SU, t. 1, nr 66.

³⁹ MPH s. n., t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 69.

⁴⁰ Podobny zwrot wystąpił w sfalszowanym dokumencie Henryka Brodatego z 3 VI 1202 r., w którym książę poświadczył, że darowizna wsi Bartoszów na rzecz opactwa w Lubiążu odbyła się w obecności Bolesława Wysokiego, księcia Henryka oraz „domini Jaroslai episcopi Wratislaviensis tunc ducis de Opol”. Jarosław potwierdził tę darowiznę 6 VI 1200 r., występując jako „humilis Wratislaviensis ecclesie minister”; KDS, t. 1, nr 117 oraz 81.

⁴¹ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 220; M. Łodyński, *Udział książąt*, s. 44, uważał, że nie można go uznać za wysłannika ojca; podobnie B. Zientara, *Bolesław Wysoki*, s. 388, pisał, że Jarosław nie występował pod Mozgawą w imieniu ojca, „z którym stale pozostawał w konflikcie, ale posiłkował stryja, z którym łączyło go zawsze ścisłe przymierze” (owe „stale” i „zawsze” nie mają wyraźniejszego umocowania źródłowego); R. Grodecki, *Dzieje polityczne*, s. 180; K. Maleczyński, *Jarosław*, PSB, t. 11, 1964–65, s. 1, widzieli w Jarosławie zastępcę Bolesława w bitwie.

fundację wyraził Bolesław Wysoki, a nawet sam Henryk Brodaty (towarzyszający, jak wiadomo, ojcu na niektórych dokumentach). Zgoda ta wskazuje, że Bolesław Wysoki, usadawiając syna w Opolu, zachował nadal nad ziemią opolską władzę zwierzchnią. Może w tym właśnie kryje się wytłumaczenie, dlaczego Jarosław nigdy nie używał tytułu księcia opolskiego, ani też nie był z tym tytułem notowany w rocznikach. Jediną przesłanką pozwalającą datować otrzymanie przez Jarosława własnej dzielnicy jest fakt dysponowania przez niego siłą zbrojną w bitwie mozgawskiej.

Tradycja lubiąska zawarta w falsyfikacie Bolesława Wysokiego jest zapewne wiarygodna, gdy wspomina o konflikcie Jarosława z Bolesławem, o jakichś kłopotach tego ostatniego mamy bowiem relację w bulli z 1198 r. Jarosław został przez ojca ułagodzony inwestyturą na biskupstwo wrocławskie po śmierci Żyrosława w 1198 r. Zgodę zawartą z ojcem dokumentuje brakteat przedstawiający dwie postacie, z których jedna wręcza drugiej pastorał. Pod skrótami BOL-VAR kryją się Bolesław i jego syn Jarosław⁴².

O konflikcie Jarosława z księciem Bolesławem Wysokim rozpisala się szeroko *Kronika polska*. Pierwszy podział prowincji wrocławskiej miał nastąpić zaraz po powrocie synów Władysława Wygnańca. Kronika precyzyjnie podaje, że Bolesław otrzymał Wrocław, Legnicę i Opole, Mieszkowi przypadł Racibórz, Konradowi zaś Głogów⁴³. Po raz drugi kronika wspomniała o podziale na Śląsku w innym miejscu, ukazując Jarosława jako jego głównego sprawcę: „Tunc demum dux de Opol Ieroslaus, filius Boleslai..., in odium noverce, domine Adilheidis..., cum patruo suo Mesicone patrem propulsant, qui cum imperatore pergens Mediolanum...”⁴⁴ Wiadomość o pobycie Bolesława Wysokiego w Lombardii znajduje się również, jak wspomniałem wyżej, w falsyfikacie lubiąskim z 1202 r. Należy zwrócić uwagę, że w tym fragmencie sprawca buntu, pałający nienawiścią do macochy Jarosław, wystąpił przeciwko ojcu już jako książę opolski. W dalszej części kronika podaje jednak, że: „Quod videns Casimirus, se interposuit et fratri Boleslai Mesiconi terram Ratiborgensem consignavit, a quo duces Ratiborgenses surrexerunt...”⁴⁵. Z tego fragmentu wynika, że Mieszko Płattonogi otrzymał księstwo raciborskie z rąk Kazimierza Sprawiedliwego, a ponadto w świetle wzmianki o wyprawie lombardzkiej należałoby to datować dopiero na lata 1195–1198. Po informacji, że od Mieszka wywodzą się książęta raciborscy, kronika podaje jeszcze, że Kazimierz Sprawiedliwy „...Ieroslao episcopo ordinato territorium Nisense a patre obtinuit, ac tempore vite sue ducatum Opolie, et Conrado Loripedi marchiam Glogou-iensem dedit...”⁴⁶. Nie ulega wątpliwości, że relacja ta jest na bakier z chronologią, autor jej nie mógł się bowiem zdecydować, od kiedy Jarosław był księciem opolskim: jeszcze przed buntem z lat 1195–1198, czy też może dopiero z łaski Kazimierza Sprawiedliwego. Poplątała fakty również *Kronika wielkopolska*, podając że Bolesław Wysoki przyznał Mieszkowi Opole z przyległościami. W wyniku wojny domowej

⁴² M. Gumowski, *Moneta na Śląsku*, w: *Historia Śląska*, t. 3, Kraków 1936, s. 588, 591; J. Kalus, *Uwagi o śląskich brakteatach Mieszka opolsko-raciborskiego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 6, 1962, 219–224 (autor stawia trudną do udowodnienia tezę, że brakteat z napisem SC.ME odnosi się do św. Metodego, a nie do Mieszka).

⁴³ MPH, t. 3, s. 644.

⁴⁴ Ibid., s. 636 n.

⁴⁵ Ibid., s. 637.

⁴⁶ Ibid.; przynależność ziemi otmuchowsko-nyskiej omawia K. Orzechowski, *Dzieje i ustrój księstwa biskupiego na Śląsku*, „Szkice Nyskie”, t. 3, pod red. Z. Kowalskiego, Opole 1986, s. 11 nn.

Mieszko wygnał brata z Wrocławia, natomiast Kazimierz Sprawiedliwy miał mu rzekomo nadać Opole wraz z księstwami [sic!] bytomskim i oświęcimskim⁴⁷. Nie ma tu ani słowa o Raciborzu jako stolicy Mieszka, aczkolwiek autor kroniki wspominał, że schronił się w tym mieście Mieszko Stary po wygnaniu go z Krakowa. Wzmianka o księstwach bytomskim i oświęcimskim jest także anachronizmem, ukształtowały się one bowiem dopiero pod koniec XIII w.

Kronika polska i *Kronika wielkopolska* przechowały wprawdzie wiele interesujących i zasługujących na wiarę faktów, ale z owych źródeł trzeba ostrożnie korzystać przy rekonstrukcji chronologii podziałów na Śląsku w drugiej połowie XII w. Z przytoczonych wyżej źródeł wynika, że konflikt między Jarosławem a Bolesławem Wysokim miał miejsce przed 1198 r. Wspominają o tym pośrednio bulla Innocentego III z 1198 r. oraz moneta ukazująca Bolesława wręczającego Jarosławowi pastorał. W wyniku tego nie znanego w szczegółach zatargu Jarosław otrzymał inwestyturę na biskupstwo wrocławskie, natomiast już przed 1195 r. władał z łaski ojca Opolem.

Zapiski dotyczące wygnania Bolesława z Wrocławia, spalenia Legnicy i interwencji cesarskiej w 1173 r. mają związek przede wszystkim z Mieszkiem raciborskim, nie zaś z Jarosławem. Mieszko bowiem nie kontentował się posiadaniem ziemi raciborskiej, niewielkiego księstwa narażonego na konflikty zbrojne z Czechami i w ich wyniku znacznie w XII w. wyludnionego⁴⁸. Korzystając z okazji, jaką stworzył bunt wielmożów krakowskich przeciwko Mieszkowi Staremu w 1177 r., rozpoczął kolejną wojnę domową na Śląsku. Kronikarz Wincenty zanotował, że gdy Kazimierz Sprawiedliwy obejmował władzę w Krakowie, „dzielnicą śląską zamierzała podnieść bunt; władzę nad nią przywłaszczył sobie w swoim czasie syn Władysława Mieszko, wygnawszy brata, księcia Bolesława”⁴⁹. Kazimierz zdołał odzyskać Wrocław i przywrócić w nim rządy Bolesława, ale „z niemałym trudem”, jak podał Wincenty. Zapisał on dalej, że „wojowniczość brata jego, mianowicie tegoż Mieszka, poskromił przez nadanie mu kilku miast; a również brata ich Konrada mianował księciem marchii głogowskiej, Odoną zaś odznaczył księstwem poznańskim, a Leszkowi zatwierdził dzielnicę pozostawioną mu testamentem ojca ... Sambora, siostrzeńcą tego Żyry, osadził w marchii gdańskiej ...” Wspomniał również, że dzielnicę gnieźnieńską oraz prowincję ruskie: przemyską z przynależnymi miastami, włodzimierską z całym księstwem, brzeską i drohiczyńską włączył Kazimierz do swojego księstwa”⁵⁰. Celowo przytoczyłem dłuższy fragment tej relacji, ponieważ pojęcia geograficzno-polityczne użyte przez kronikarza mają duże znaczenie dla wyjaśnienia darowizny Kazimierza na rzecz Mieszka Płatonogiego. Można zauważyć, że kronikarz posłużył się, opisując Kazimierzowe zarządzenia, takimi terminami jak dzielnicą, marchia, księstwo, a zatem oznaczającymi wielkie jednostki terytorialne. Chcąc rozerwać sojusz Mieszka Starego

⁴⁷ MPH, t. 2, s. 524, 529, 530.

⁴⁸ Zob. M. Parczewski, *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na pograniczu śląsko-morawskim. Ze sudiów nad lessowym Płaskowyzem Głubczyckim*, „Przegląd Archeologiczny” 28, 1981, s. 166–167; inaczej J. Tyszkiewicz, *Wczesnośredniowieczne dzieje górnego dorzecza Odry*, „Roczniki Historyczne” 52, 1986, s. 108, tłumaczy brak cmentarzysk z drugiej połowy XII w. ich niszczeniem w wyniku kolejnych nawarstwień pochówków przy kościołach.

⁴⁹ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 193; zob. M. Łodyński, op. cit.; G. Labuda, *Dwa zamachy stanu w Polsce 1177–1179, 1202–1206*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, 1971, nr 82; S. Szczur, *Udział Odoną w buncie przeciwko Mieszkowi Staremu w 1177 r.*, „Zeszyty Naukowe UJ”, t. 663, Prace Historyczne, nr 74, 1985, s. 47–55.

⁵⁰ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 193.

i Mieszka Płatonogiego, książę Kazimierz poczynił również pewną cesję na rzecz księcia raciborskiego, lecz w odróżnieniu od poprzednio wymienionych, nie ma w relacji kronikarskiej mowy o dzielnicy, marchii lub księstwie, lecz tylko o „kilku miastach”. Z relacji tej można wyczytać, że Mieszko Płatonogi otrzymał od Kazimierza Sprawiedliwego „kilka miast”, jednak nadanie to nie obejmowało (inaczej niż w przypadku Odon, Konrada i Żyry) jakiegoś wyodrębnionego i zwartego terytorium. Dopiero *Kronika wielkopolska* zanotowała, że Kazimierz Sprawiedliwy przydzielił Mieszkowi Płatonogiemu księstwo opolskie oraz księstwo bytomskie i oświęcimskie „wraz z okolicą i wszystkimi ich przyległościami”⁵¹. W dotychczasowej literaturze przyjmowano, że Kazimierz nadał księciu raciborskiemu kasztelanię bytomską i oświęcimską z pomocniczymi grodami w Siewierzu, Chrzanowie i Mikołowie. Hipoteza taka stoi jednak bliżej relacji *Kroniki wielkopolskiej* niż kroniki Wincentego. Przyjmując ją musielibyśmy równocześnie zgodzić się, że Kazimierz Sprawiedliwy świadomie i dobrowolnie dokonał ogromnego osłabienia dzielnicy krakowskiej na rzecz górnośląskiej, osłabienia, które miało donieść skutki dla bezpieczeństwa Krakowa w całym okresie średniowiecza⁵². Tymczasem dla kronikarza Wincentego nadanie na rzecz Mieszka nie przedstawiało większej wartości, skoro nie nazwał tego ani marchią, ani dzielnicą. Mieszko otrzymał od Kazimierza zapewne jedynie grody w Bytomiu i Oświęcimiu, nie można jednak mówić o cesji jakiegoś większego terytorium. Nie jest ponadto wykluczone, że nadanie tych grodów mogło mieć jedynie charakter okresowy, np. na czas życia Mieszka. Dopiero późniejszy rozwój wypadków, a przede wszystkim polityka Mieszka Płatonogiego spowodowały utrwalenie się panowania książąt opolsko-raciborskich nad grodami w Bytomiu i Oświęcimiu oraz rozszerzenie go na podległe im terytoria.

Rocznik kapitulny krakowski odnotował pod 1191 r. zniszczenie Krakowa przez nie określonego bliżej Mieszka. *Rocznik małopolski* pod 1192 r. również podał ten fakt, z uściśleniem, że zniszczenia dokonał Mieszko Płatonogi⁵³. Późniejsza tradycja krakowska przechowała wiadomość o buncie przeciwko Kazimierzowi Sprawiedliwemu w tym roku, lecz milczy o zniszczeniu Krakowa⁵⁴. Fakt ten jednak nie powinien być kwestionowany wobec wiarygodnego świadectwa *Rocznika kapitulnego krakowskiego*. Mieszko Płatonogi mógł mieć jakiś udział w tym wydarzeniu, kronika Wincentego poświadcza bowiem, że w Krakowie brano pod uwagę jego aspiracje do panowania na stolicy krakowskiej na równi z dążeniami Mieszka Starego. Kronikarz podał, że po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego biskup krakowski Pełka zwołał wiec, podczas którego przekonywał, aby powierzyć tron krakowski starszemu z synów księcia, czyli Leszkowi. „Pewien znaczny mąż” miał na to odpowiedzieć, że lepszym władcą byłby ktoś dojrzały wiekiem, wymieniając „starego Mieszka lub jego synowca, młodego Mieszka”⁵⁵. Wiec okrzyknął księciem młodocianego Leszka, co spowodowało kontr-

⁵¹ *Kronika wielkopolska*, tłum. K. Abgarewicz, wstęp i komentarze oprac. B. Kürbis, Warszawa 1965, s. 160.

⁵² Por. J. Rajman, *Kilka uwag o księstwie siewierskim*, „*Studia Historyczne*” 32, 1989, z. 1, s. 135–142; J. Horwat, *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w.*, Gliwice 1990, s. 9; ostatnio J. Laberschek, *Z dziejów Siewierza i ziemi siewierskiej do końca XIII wieku*, w: *Siewierz. Czeladź. Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i księstwa siewierskiego*, pod red. F. Kiryka, Katowice 1994, s. 126 nn.

⁵³ MPH s. n., t. 5, s. 66; MPH, t. 3, s. 160.

⁵⁴ MPH, t. 3, s. 835; zob. S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 355–357; K. Maleczyński, w: *Historia Śląska*, s. 338, łączył zniszczenie Krakowa dopiero z wydarzeniami 1210/1211 r.

⁵⁵ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 217.

akcję Mieszka Starego, który zdołał pozyskać Mieszka Płatoniego i jego bratanka Jarosława do zbrojnej rozprawy ze stronnictwem Leszka.

Przekazy o bitwie mozgawskiej są dość liczne, jednak obraz bitwy i sytuacja w Krakowie zaraz po niej budzą rozliczne wątpliwości⁵⁶. W *Roczniku kapitulnym krakowskim* zapisano pod 1195 r.: „...inter Mesconem et Leztskonem filium Kazimiri factum est prelium magnum in Moskaua et Mesko vicit et Boleslaus suus filius est occisus. Tunc dux Mesko Cracouiam optinet”⁵⁷. *Rocznik kapituły poznańskiej* podaje wiadomość o ranach odniesionych w bitwie przez Mieszka Starego⁵⁸.

Mistrz Wincenty przekazał szczegółową relację o bitwie, w której starły się wojska Mieszka Starego, posiłkowanego przez Mieszka Płatoniego i Jarosława, z wojskami księcia włodzimierskiego Romana, walczącego w obronie praw Leszka do tronu krakowskiego. W świetle tej relacji bitwa mozgawska przebiegała w dwu wyraźnie różniących się fazach. W pierwszej poległ syn Mieszka Starego, Bolesław, a sam książę Mieszko omal nie został zabity i odniósł obrażenia. „Wielokrotnie raniony” był również książę Roman, który „musiał uchodzić tak w powodu ran dokuczliwych, jak i zwątpienia o zwycięstwo”. Wspomniał także kronikarz, że część wojska Romana poległa, a część „rozproszyła się w ucieczce”⁵⁹. Autor przekazał wyraźne echa paniki w obozie krakowskim i obawy przed dalszymi atakami Mieszka. Nieco inaczej ujął tę kwestię przy opisie drugiej fazy, wspominał bowiem, że na pole bitwy przybył Mieszko Płatonogi, lecz „oba wojska już się rozpierzchły”. Stawił mu czoło jedynie Goworek „z małą co prawda garstką”, lecz został pokonany przez mającego znaczną przewagę liczebną Mieszka i dostał się nawet do niewoli. Zwycięzcą na polu bitwy okazał się zatem ostatecznie sojusznik Mieszka Starego, stąd też *Rocznik kapitulny krakowski* trafnie zanotował, że bitwę wygrał Mieszko⁶⁰.

Kampania o tron krakowski nie została jednak w tym roku rozstrzygnięta. Mieszko Stary z powodu odniesionych ran i śmierci syna powrócił, jak podaje kronikarz, do Wielkopolski. Zwolennicy Leszka Białego zachowali jakąś część wojska w stanie nienaruszonym, skoro w otoczeniu biskupa Pełki naradzano się, kogo ścigać, Mieszka Starego, czy jego sprzymierzeńców, książąt górnośląskich⁶¹. Obawiano się jednak zajęcia Krakowa przez któregoś z tych książąt (zwracał uwagę na to niebezpieczeństwo książę Roman), toteż poniechano — za namową biskupa Pełki — planów pościgu⁶². Gdy u Wincentego mamy tylko obawę przed zajęciem Krakowa, to w rocznikach zapisano to jako fakt dokonany. Pod zapiską o bitwie mozgawskiej w *Roczniku kapitulnym krakowskim* dopisano drobnym pismem wiadomość o zajęciu Krakowa przez „księcia Mieszka”. *Rocznik krótki* i *Rocznik górnośląski* podają pod 1196 r. informację o objęciu tronu przez „księcia Mieszka”⁶³. Z dalszej, rozwlekłej relacji

⁵⁶ Zob. różniące się sądy S. Smolki, *Mieszko Stary*, s. 370 nn., który przypisał zwycięstwo Mieszkowskiemu Staremu, oraz B. Włodarskiego, *Polska i Ruś, 1194–1340*, Warszawa 1966, s. 19, uznającego bitwę za nie rozstrzygniętą.

⁵⁷ MPH s. n., t. 5, s. 66–67.

⁵⁸ MPH s. n., t. 6, s. 24.

⁵⁹ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 220–221.

⁶⁰ Nie ma powodu, aby podtrzymywać domysł Z. Kozłowskiej-Budkowej, MPH s. n., t. 5, s. 67, przyp. 225, że wzmianka o zwycięstwie Mieszka jest fałszerstwem dokonany przez „jakiegoś zwolennika Mieszka”.

⁶¹ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 221.

⁶² Obawy przed Mieszkiem Płatonogim notuje późna *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 484–485; Roman „...fuge quesivit presidium Miscone Ratiboriensi nec non Iaroslao ... victorie campum tenentibus”.

⁶³ MPH s. n., t. 5, s. 239.

Wincentego można ustalić kolejno następujące po sobie fakty: 1) wprowadzenie Leszka na tron krakowski, 2) przejście regencji przez jego matkę, biskupa Pełkę i wojewodę Mikołaja, 3) śmierć księcia halickiego Włodzimierza (1199 r.) i interwencję na Rusi, 4) ustąpienie regentów pod naciskiem Mieszka Starego i objęcie przez niego rządów w Krakowie (według Długosza rzekomo w 1198 r.), 5) wypędzenie Mieszka Starego z Krakowa, 6) ponowne opanowanie Krakowa przez Mieszka i jego rychłą śmierć (1202). Jedynie fakty 3 i 6 mają możliwe do ustalenia daty roczne. W świetle relacji Wincentego objęcie przez Mieszka Starego tronu krakowskiego nastąpiło po interwencji na Rusi, nie jest to jednak decydującą przesłanką, w całej *Kronice* znajdziemy bowiem wiele odstępstw od kolejności chronologicznej. Skoro w *Roczniku kapitulnym krakowskim* wzmiankę o zajęciu Krakowa przez Mieszka dołączono do bitwy mozgawskiej, to fakt ten nastąpił zapewne wkrótce po niej. Jedynym wiarygodnym — jeśli chodzi o chronologię — źródłem jest *Rocznik krótki*, który początek ponownych rządów Mieszka datuje na rok 1196. Nie ma natomiast podstaw, aby przyjmować, jak ostatnio J. Horwat, że w Krakowie rządził po 1195 r. Mieszko Płatonogi⁶⁴.

Nie jest znana postawa księcia raciborskiego wobec ponawianych przez Mieszka Starego starań o Kraków⁶⁵. Nie napotykamy również śladów jego aktywności w konflikcie między Jarosławem a Bolesławem Wysokim, zakończonym inwestyturą Jarosława na biskupstwo wrocławskie w 1198 r. Brak stałej władzy w Krakowie był dla Mieszka niewątpliwie korzystny, pozwalał mu bowiem umocnić panowanie w uzyskanych od Kazimierza Sprawiedliwego pogranicznych grodach. Jest godne podkreślenia, że Mieszko Płatonogi nawiązał na przełomie XII/XIII w. kontakty z mającym duże znaczenie opactwem norbertanów św. Wincentego na Ołbinie pod Wrocławiem. Bulla papieska z 1201 r. poświadcza, że premonstratensi ołbińscy posiadali kościół św. Piotra w Toszku oraz św. Małgorzaty w Bytomiu. Kościoły te nie figurują we wcześniejszej bulli z 1193 r., toteż należy stwierdzić, że nie doszło w Bytomiu do mechanicznego przejścia przez norbertanów dóbr po benedyktynach ołbińskich (kościół św. Małgorzaty nadał benedyktynom książę Bolesław Kędzierzawy przed 1173 r.), lecz było to związane z nowym nadaniem dokonany przez Mieszka Płatonogiego. Po 1193 r., a przed 1201 r. nadał on opactwu św. Wincentego kościół św. Małgorzaty w grodzie bytomskim wraz z rozległym terytorium na obszarze podgrodzia, na którym stanął później nowy kościół Panny Marii, pozostający również pod zwierzchnictwem norbertanów. Nadanie obejmowało także kościół w Toszku pod wezwaniem św. Piotra⁶⁶. Opactwo św. Wincentego posiadało również przed 1206 r. dziesięcinę ze wsi Woźniki, prawdopodobnie koło Lublińca⁶⁷. Ofiarowanie norbertanom ołbińskim kościoła i dóbr w Bytomiu miało wyraźną wymowę polityczną — książę Mieszko wiązał się z zakonem odgrywającym ważną rolę w reformie Kościoła, a sprowadzenie zakon-

⁶⁴ J. Horwat, *Mieszko Płatonogi*, s. 215.

⁶⁵ W świetle relacji Wincentego, uzupełnionej wzmiankami rocznikarskimi, można przyjąć, że Mieszko Stary powrócił po Mozgawie do Wielkopolski (na pogrzeb syna), ale już w 1196 r. (*Rocznik krótki* i bez dokładnej daty *Rocznik kapitulny krakowski*) objął tron krakowski. Usunięty przez możnych, powrócił po decyzji jakiegoś wiece (Długosz datuje wiec w Sandomierzu na 24 VIII 1198 r.), ale ponownie musiał ustąpić przed naciskiem możnych. Ostatni epizod starań o Kraków przypada — w świetle relacji Wincentego — na rok, w którym Mieszko zmarł, czyli 1202.

⁶⁶ KDS, t. 1, nr 87.

⁶⁷ KDS, t. 2, nr 123.

ników właśnie do Bytomia, należącego do diecezji krakowskiej, osłabiało związki tego grodu z Krakowem.

Rocznik kapitulny krakowski doniósł pod rokiem 1200, że „Mieszko wybudował Bytom”⁶⁸, przez co należy zapewne rozumieć wystawienie nowych fortyfikacji wokół najważniejszego na pograniczu śląsko-małopolskim grodu. Mieszkowi Płatonogiemu prawdopodobnie można również przypisać wybudowanie grodu kasztelańskiego w Mikołowie⁶⁹.

W dwu dokumentach papieża Innocentego III z 25 XI 1202 r. czytamy o układzie pokojowym zawartym między Mieszkim Płatonogim a Henrykiem Brodatym. Egzekutorami tego układu byli arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz oraz biskupi: krakowski Pełka i wrocławski Cyprian⁷⁰. Jedynym znanym warunkiem umowy było przekazanie Mieszkowi Płatonogiemu przez Henryka Brodatego tysiąca grzywien w zamian za zrzeczenie się „partem terre, vel castra”, która należała do Henryka Brodatego z tytułu dziedziczenia. O wcześniejszym konflikcie między Mieszkim a Henrykiem nie wspomina, niestety, żadne źródło. Walki nad górną Odrą musiały być uporczywe, skoro w roli pośredników układu pokojowego wystąpili najwyżsi zwierzchnicy Kościoła.

Niejasno przedstawia się — z powodu braku źródeł — sytuacja w ziemi opolskiej po konflikcie między Mieszkim a Henrykiem. Śladem panowania Mieszka Płatonogiego nad ziemią opolską jest wzmianka o nadaniu przez niego wsi Dobrzeń koło Opoła kościołowi św. Bartłomieja w Trzebnicy, w czym można również dostrzec dowód ugody z Henrykiem wrocławskim⁷¹. W 1203 r. nie znany bliżej Sławosław z Opoła wraz z synem Piotrem świadkował na dokumencie biskupa Cypriana⁷². Być może jest to kasztelan opolski, kasztelania ze stolicą w Opolu jest bowiem poświadczona po raz pierwszy już w 1222 r. Z przejściem przez Henryka pewnych terytoriów ma niewątpliwie związek omówiony już wyżej jego dokument zatwierdzający opactwu w Lubiążu posiadanie dóbr, w tym również tych, które niegdyś Jarosław nadał opactwu w Pforcie. Były to dobra położone w ziemi opolskiej między rzekami Stradunią a Osobłogą. Ujazdu dokonano w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego 1202 r., co oznacza, że Henryk Brodaty panował nad tą częścią Opolszczyzny jeszcze 28 maja 1202 r.⁷³ Przejął zatem ziemię opolską jeszcze w 1201 r. lub zaraz na początku 1202 r., po śmierci zmarłych w 1201 r. Jarosława (22 III) i swego ojca Bolesława Wysokiego (8 XII)⁷⁴.

Z 1204 r. pochodzi zatwierdzenie przez Henryka Brodatego dla klasztoru kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu m.in. wsi Zarzyska, położonej koło Olesna, czyli na północ od Opoła⁷⁵. Autentyczny dokument z 1228 r. donosi o wydaniu przez Henryka zarządzeń w sprawie targu w Zarzysku, natomiast Friedrich Zimmermann

⁶⁸ MPH s. n., t. 5, s. 68; powtórzył to *Rocznik małopolski*, MPH, t. 3, s. 162–163.

⁶⁹ J. Horwat, *Najstarsze dzieje Mikołowa*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza*, s. 148–149.

⁷⁰ KDS, t. 1, nr 95 i 96.

⁷¹ Wzmianka w dokumencie Kazimierza opolskiego, syna Mieszka, z 1224 r., KDS, t. 3, nr 302 (w regeście błędnie „Dobra” zamiast „Dobrzeń”).

⁷² KDS, t. 1, nr 101; nie występuje w zestawieniu M. Cetwińskiego, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982.

⁷³ KDS, t. 1, nr 91, s. 221.

⁷⁴ Ich śmierć w 1201 r. notuje *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH s. n., t. 5, s. 69; datyienne zgonów zob. K. Jasiński, *Rodowód*, t. 1, s. 45–46.

⁷⁵ KDS, t. 1, nr 105.

przekazał na podstawie nieistniejących już archiwów wiadomość o wybudowaniu w Oleśnie zamku przez Henryka w 1208 r.⁷⁶

Mamy zatem ślady rządów Henryka Brodatego nad dwoma fragmentami ziemi opolskiej — nad terenami między Stradunią i Osobłogą w maju 1202 r. oraz przez całe jego panowanie nad Zarzyskiem i prawdopodobnie Olesnem. W 1202 r. nie doszło zatem do przejścia przez Mieszka Płatonogiego całej ziemi opolskiej. Skoro nadał on podopolski Dobrzeń kościołowi w Trzebnicy, to oznacza, że zdołał opanować Opole. Są też pewne ślady utrwalania tego panowania. Analiza najstarszego uposażenia klasztoru norbertanek w Rybniku ufundowanego przez Mieszka i Ludmiłę przed 1207 r.⁷⁷ wskazuje, że jego część znajdowała się w ziemi opolskiej⁷⁸. W dokumencie z 1217 r. Kazimierz książę opolski, syn Mieszka Płatonogiego, stwierdza, że osadził niegdyś gości w Opolu i Raciborzu⁷⁹. Lokację tę można zatem odnieść do lat 1211–1217, czyli do najwcześniejszego okresu rządów Kazimierza. Znamienne jest również przeniesienie przez tego księcia klasztoru norbertanek z Rybnika do Czarnowasów koło Opola. Wznosił on również, poprzez własne nadania, upadłą fundację cysterską Jarosława nad Stradunią, zmieniając dawną nazwę na „Kazimierz”⁸⁰. Z przytoczonych faktów można wnioskować, że dopiero syn Płatonogiego, Kazimierz, utwierdził panowanie nad ziemią opolską. Fragmentaryczne źródła pozwalają jedynie na rekonstrukcję podziału terytorialnego, który wytworzył się po 1202 r. Henryk Brodaty w połowie 1202 r. panował nad zachodnią częścią ziemi opolskiej, położonymi w pobliżu przebiegi terenami nad Stradunią i Osobłogą. Po 1202 r. mamy dowody poświadczające panowanie Mieszka Płatonogiego nad okolicami Opola, Henryka zaś nad doliną Stobrawy. Ze źródeł pochodzących z czasów następcy Mieszka, księcia Kazimierza, wynika, że miał on kontrolę nad Opolem i ujściem Małej Panwi do Odry oraz nad terenami między Stradunią a Osobłogą. Przymuszczalnie odziedziczył ten stan po Mieszku Płatonogim, co z kolei oznaczałoby, że „częścią ziemi”, której Mieszko zrzekł się na rzecz Henryka i z której uzyskał odszkodowanie tysiąca grzywien, były tereny nad Stobrawą (Olesno, Zarzyska)⁸¹.

Wynik wojny między Mieszkiem a Henrykiem w 1202 r. zapoczątkował niezwykle ważny proces, który doprowadził za czasów Kazimierza I do pełnej integracji księstwa opolsko-raciborskiego. Było ono tworem powstałym częściowo na dawnych terytoriach plemiennych Opolan i Gołęczyców, częściowo zaś na terenie zachodniej rubieży ziemi krakowskiej, zasiedlonej dopiero w XI w. Nie było między księstwem Mieszka Płatonogiego i jego następców a księstwem krakowskim żadnej cezury osadniczej. Do księstwa opolsko-raciborskiego należały bowiem gęsto zasiedlone we

⁷⁶ SU, t. 1, nr 297; F. Zimmermann, *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. 2, Brieg 1783, s. 166.

⁷⁷ Zob. przyp. 85.

⁷⁸ Zob. przyp. 85; KDS, t. 3, nr 283; I. Panic, *Historia osadnictwa w księstwie opolskim we wczesnym średniowieczu*, Katowice 1992, s. 74, błędnie lokalizuje Zalesie w fikcyjnej XIII-wiecznej kasztelanii strzeleckiej; por. J. Rajman (rec.), „Kwart. Hist.” 101, 1994, s. 175–177.

⁷⁹ KDS, t. 2, nr 181.

⁸⁰ A. Barciak, *Jarosław-Kazimierz*, s. 198.

⁸¹ Być może w związku z tym podziałem należy interpretować uchylenie się księcia Kazimierza od wystawienia dokumentu w sprawie taryfy celnej w Oleśnie i Siewierzu w 1226 r. (odnośny dokument wystawił biskup Wawrzyniec), KDS, t. 3, nr 309. Nie znalazłem w dostępnym materiale źródłowym jakichkolwiek związków Mieszka Płatonogiego z ziemią nysko-otmuchowską; wprost przeciwnie — w 1211 r. nad Otmuchowem panował Henryk Brodaty, KDS, t. 2, nr 148; inaczej Z. Boras, *Księżęta piastowscy Śląska*, wyd. 2, Katowice 1978, s. 58, a za nim J. Horwat, *Mieszko Płatonogi*, s. 209.

wczesnym średniowieczu okolice Bytomia, sąsiadujące z nie mniej bogatym osadniczo małopolskim rejonem sławkowsko-olkuskim⁸². Na południowym odcinku pogranicza skupisko osadnicze było znacznie rzadsze, skoncentrowane wokół najważniejszych grodów, takich jak Cieszyn, Mikołów, Oświęcim oraz w okolicach Chrzanowa, które należały w czasach Kazimierza I do księstwa opolsko-raciborskiego. Wstępem do intensywniejszej kolonizacji tego fragmentu państewka Mieszka była fundacja klasztoru norbertanek w Rybniku.

Fundacja ta potwierdza zauważone już wcześniej silne wpływy zakonu norbertańskiego w dzielnicy Mieszka. W nekrologu figurują jako fundatorzy klasztoru Mieszko „dux Polonorum” (16 maja), jego żona Ludmiła (20 października) oraz ich syn Kazimierz, a także domicella Waclawa⁸³. Tylko Ludmiła została wyróżniona, źródło nazwało ją bowiem „prima fundatrix huius loci”, a ufundowanie przez nią klasztoru potwierdza także dokument księcia Kazimierza z 1228 r.⁸⁴ Fundacja klasztoru nastąpiła przed 1207 r., na co wskazuje kommemoracja biskupa wrocławskiego Cypriana (zmarłego w 1207 r.) w nekrologu czarnowąskim⁸⁵. Inicjatorką założenia klasztoru była niewątpliwie Ludmiła, która figurowała również w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu. Związki Mieszka Płatoniego z podkrakowskim klaszturem poświadczą także wiarygodny przekaz Długosza o zamianie dokonanej „z księciem cieszyńskim”, który ofiarował Grodziec koło Bytomia w zamian za dziesięciny w ziemi siewierskiej⁸⁶. Trzeba także zwrócić uwagę na wezwanie kościoła klasztornego w Rybniku, identyczne bowiem patrocinium, Zbawiciela, występuje w najstarszej świątyni na Zwierzyńcu, inkorporowanej do tamtejszego klasztoru norbertanek. Powyższe przesłanki pozwalają na wysunięcie hipotezy, że pierwszy konwent w Rybniku wywodził się z podkrakowskiego Zwierzyńca. Zwierzchnikiem klasztoru w Rybniku-Czarnowasach było opactwo w Prémontré, co dawało fundatorom możliwość kontaktowania się z wpływowymi ośrodkami kościelnymi na Zachodzie. Fakt, że żoną Mieszka była Ludmiła, prawdopodobnie czeska księżniczka oraz zainteresowanie okazywane norbertanom każą domyślać się istnienia pewnych wpływów czeskich w księstwie opolsko-raciborskim⁸⁷.

Zajęty po 1202 r. umacnianiem się na nowo zdobytych terytoriach i rozwijaniem fundacji rybnickiej Mieszko nie angażował się w sprawy obsady tronu krakowskiego. O jego postawie politycznej informuje mistrz Wincenty, wkładając w usta Władysława Laskoniego taką oto opinię o pozycji Leszka Białego: „Młodszy bowiem brat, książę mazowiecki Konrad, we wszystkim stosuje się do woli brata. Nie wątpię jednak, że

⁸² Szerzej omawiam procesy osadnicze na Wyżynie Śląskiej w pracy *Pogranicze śląsko-matopolskie w wiekach średnich*.

⁸³ *Nekrolog des Klosters Czarnowanz*, wyd. W. Wattenbach, ZfGS 1, 1855–1856, s. 226–228.

⁸⁴ SU, t. 1, nr 298.

⁸⁵ J. Rajman, *The Origins of the Polish Premonstratensian Circary*, „*Analecta Praemonstratensia*”, t. 66, Averbode 1990, s. 208–209; wzmianka ta nie była brana pod uwagę w starszej literaturze; zob. S. Pierzchałanka-Jeskowa, *Dzieje klasztoru w Czarnowasie na Śląsku w wiekach średnich*, „*Roczniki Historyczne*” 4, 1928, s. 30 nn.; E. Lange, *Kloster Czarnowanz*, Oppeln 1930.

⁸⁶ J. Rajman, *Klasztor norbertanek na Zwierzyńcu w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 47–48; tenże, *Średniowieczne zapiski w nekrologu klasztoru norbertanek na Zwierzyńcu*, „*Nasza Przeszłość*” 77, 1992, s. 49.

⁸⁷ Na znaczenie norbertanów w kontaktach polsko-czeskich w XII w. zwracałem uwagę w artykule *K dějinám česko-polských vztahů ve středověku (Šlechta a premonstráti ve 12. století)*, „*Mediaevalia Historica Bohemica*”, t. 2, Praha 1992, s. 15–28; zob. A. Barciak, *Czechy a ziemie południowej Polski w XIII oraz w początkach XIV wieku*, Katowice 1992, s. 12 nn.; o pochodzeniu Ludmiły, K. Jasiński, *Rodowód*, t. 1, s. 52.

i Władysławowicze pójdą za jego skinieniem”⁸⁸. Ze słów księcia wielkopolskiego przekazanych przez Wincentego można wnosić, że Mieszko Płatonogi znalazł się po 1202 r. w obozie przychylnym lub co najmniej neutralnym wobec Leszka Białego⁸⁹.

Istnieje zapewne jakiś związek między opieką Mieszka nad popieranymi przez papieństwo norbertanami a jego planami politycznymi, zmierzającymi do opanowania tronu krakowskiego. W dniu 9 VI 1210 r. papież Innocenty III skierował do polskiego episkopatu zalecenie przypominające, że wciąż obowiązują postanowienia o sukcesji trony krakowskiego ułożone przez Bolesława Krzywoustego. Na prośbę nie wymienionego z imienia „księcia Śląska” papież nakazał przestrzeganie zasady, aby tron krakowski należał do najstarszego przedstawiciela dynastii panującej w Polsce⁹⁰. Niezależnie od tego, kto był tym zagadkowym „księciem Śląska”, dyspozycja papieska, grożąca klątwą każdemu, kto sprzeciwił się tej zasadzie, godziła w Leszka Białego, umożliwiała natomiast objęcie władzy w Krakowie najstarszemu wówczas Piastowi, Mieszkowi Płatonogiemu⁹¹. *Rocznik górnośląski* podał pod błędną datą 1206, że książę raciborski Mieszko po opanowaniu Krakowa zmarł⁹². Prawidłową datę roczną zgonu Mieszka (1211), ale tylko z tytułem księcia raciborskiego, przekazał *Rocznik kapitulny krakowski*⁹³. Długosz zanotował pod rokiem 1211, że Mieszko Płatonogi objął pokojowo rządy w Krakowie, lecz zmarł na zamku krakowskim i został pochowany w kościele katedralnym⁹⁴. Datę dzienną śmierci Mieszka (16 maja), obdarzonego tytułem „dux Polonorum”, przekazały nekrolog ołbiński i nekrolog czarnowąski⁹⁵. Odnotowanie pod 16 maja zgonu księcia Mieszka przez *Kalendarz katedry krakowskiej* uprawdopodobnia przekaz Długosza o pochowaniu księcia na Wawelu⁹⁶. Tytuł „księcia Polaków”, jakim obdarzyły Mieszka nekrologi norbertańskie poświadczą jego zgon jako seniora aspirującego do osiągnięcia pryncypatu. Rządy Mieszka w Krakowie były jednak zbyt krótkotrwałe, aby mógł on zrealizować swoje zamierzenia⁹⁷. Usiłował uzyskać poparcie pewnych środowisk, na co wskazuje nadanie części wsi Grodziec (obecnie Grojec) koło Chrzanowa opactwu benedyktynów w Tyńcu⁹⁸.

⁸⁸ *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 231.

⁸⁹ B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 150, stwierdza, że Mieszko Płatonogi był przeciwnikiem Leszka po 1202 r. i miał jakoby reprezentować „tendencje zachowawcze”, czemu przeczy wykazany wyżej związek z norbertanami.

⁹⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 6.

⁹¹ B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 154, uważał, że „księciem Śląska” proszącym papieża o wskrzeszenie senioratu był Henryk Brodaty, gdyż Mieszko Płatonogi nigdy nie występował z takim tytułem. Wobec tego musimy przyjąć, że doszło po 1202 r. do sojuszu między Mieszkim a Henrykiem. Odmienne K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. 1, s. 338, który sądził, że na zjeździe w Głogowie w 1208 r. rozpatrywano aspiracje Mieszka do tronu krakowskiego. Płatonogi nie uczestniczył jednak ani w zjeździe głogowskim, ani w zjeździe w Borzykowej w 1210 r. Na obu był natomiast Henryk Brodaty, tytułowany w dokumentach papieskich z 1202 r. „księciem Śląska” (KDS, t. 1, nr 95–96).

⁹² MPH, t. 3, s. 715; błąd w dacie rocznej wykazał O. Balzer, *Walka o tron*, s. 341.

⁹³ MPH s. n., t. 5, s. 71.

⁹⁴ J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 6, z komentarzem K. Pieradzkiej, Warszawa 1973, s. 214.

⁹⁵ MPH s. n., t. 10, cz. 1, s. 47; *Nekrolog des Klosters Czarnowanz*, s. 227.

⁹⁶ MPH s. n., t. 5, s. 147; skłania się ku temu również K. Jasiński, *Rodowód*, t. 1, s. 52.

⁹⁷ Osiągnięcie przez Mieszka pryncypatu jest kwestionowane, zob. R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska*, s. 133; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 165.

⁹⁸ *Słownik historyczno-geograficzny Województwa Krakowskiego w Średniowieczu*, cz. 2, z. 1, oprac. J. Kurtyka, J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1989, s. 60, tam pełna dokumentacja źródłowa. W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich*, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. 44–46, 1917–1920, cz. 3, s. 155, wysunął domysł, że sprzymierzeńcami

W zakończeniu należy podkreślić, że Mieszko Płatonogi zdołał w ciągu swych długich rządów doprowadzić do utworzenia odrębnego księstwa, położonego między dwoma historycznymi dzielnicami, prowincją wrocławską i krakowską. W porównaniu z pojęciem „ziemia krakowska” nazwa „Wrocław” w rozumieniu terytorialnym pojawiła się stosunkowo późno, a jeszcze później, bo dopiero na przełomie XI/XII w., jako synonimu prowincji użyto nazwy „Śląsk”. Można przypuszczać, że w XII w. rozumiano pod pojęciem „Śląsk” zarówno całość prowincji (dokumentuje jego upowszechnienie się mistrz Wincenty), jak i jedną z ziem wchodzących w skład całej prowincji (ograniczoną od wschodu przesieką). *Księga Henrykowska* oraz *Kronika wielkopolska* zawierają wyraźną reminiscencję wąskiego, partykularnego rozumienia nazwy „Śląsk”, co świadczy o jej długiej żywotności. Prowincja wrocławska była zatem tworem niejednorodnym. Objęcie nazwą „Śląsk” obu jej części, tj. wrocławskiej (Śląska właściwego) i opolsko-raciborskiej, poświadcza prawdopodobnie dopiero przekaz Anonima Galla. Istnienie przesieki, którą szerzej zaczęto kolonizować dopiero w XIII w., było jedną z przyczyn trudności w pełnym zintegrowaniu tej dzielnicy. Proces integracji nie został przed czasami Mieszka Płatonogiego zakończony, co pozwala zrozumieć względną łatwość w utworzeniu we wschodniej części „prowincji wrocławskiej” odrębnego księstwa już na przełomie XII i XIII w.

Księstwo Mieszka Płatonogiego objęło jednak nie tylko dawne terytoria plemienne Opolan i częściowo Gołszyców, ale również zachodnią rubież ziemi krakowskiej. Miało to poważne konsekwencje dla dalszych losów księstwa opolsko-raciborskiego, które stało się w wyniku różnorodnych procesów (zapoczątkowanych wszelako już w dobie Mieszka Płatonogiego) tworem pogranicznym, ulegającym wpływowi dolnośląskim, czeskim i małopolskim.

Dążenia Mieszka do opanowania Krakowa wynikały nie tylko z jego osobistych aspiracji, ale były uwarunkowane brakiem jakichkolwiek cezur osadniczych rozdzielających po 1202 r. jego księstwo od ziemi krakowskiej. W polityce następców pierwszego księcia opolsko-raciborskiego widać wyraźnie przez cały wiek XIII dążenie do ekspansji kosztem ziemi krakowskiej.

Summary

The duchy of Racibórz-Opole appeared on the borderland of Silesia proper, which encompassed the duchy of Wrocław up to the clearings in the East and the region of Cracow. The emergence of the duchy dated back to 1159 when the region of Racibórz was granted to Mieszko the Stumbler, who in about 1178/79 also obtained two borderland castle towns in the region of Cracow: Bytom and Oświęcim. After 1194, taking opportunity of the declining power of the duke of Cracow, Mieszko managed to reinforce his rule in both castle towns, as witnessed by the erection of new fortifications in Bytom in 1200. Prior to 1194, Bolesław the Tall, duke of Wrocław, entrusted the duchy of Opole to his son Jarosław. Following the death of the two dukes in 1202,

Mieszka w ziemi krakowskiej byli Gryfici. Trzeba zauważyć, że związki tego rodu z księstwem opolskim datują się dopiero od czasów Kazimierza I, od którego otrzymali oni dobra ziemskie. Nie można wykluczyć wcześniejszych kontaktów, ale też brak innych przesłanek potwierdzających domysł W. Semkowicza.

Mieszko seized Opole but was compelled to consent to the handing over of the northern parts of the duchy, including Olesko and Siewierz, to Henry the Bearded.

The duchy created by Mieszko was not uniform. It was composed of the lands of the former Opolanie tribe (with Opole) and the Gołęzyce tribe (with Racibórz and Cieszyn) as well as the eastern borderland of the region of Cracow, settled in the eleventh century (with Bytom and Oświęcim). From the point of view of the Church administration, the duchy remained within the range of the bishoprics in Wrocław and Cracow. The crossing of Church impacts is well illustrated by the first monastic foundations from the period of Mieszko: the Premonstratensian abbey of St. Vincent near Wrocław received churches in Bytom and Toszek while the first Premonstratensian convent in Rybnik (later transferred to Czarnowąsów) probably originated in Zwierzyniec near Cracow. The Benedictines from Tyniec were given Orłowa in the region of Cieszyn.

The details of the policy pursued by Mieszko the Stumbler remain unknown due to the absence of sources. In 1211 he received a papal bull, which enabled him to mount the throne in Cracow, probably thanks to the support of the adherents of Church reforms (due to his relations with the Premonstratensian), and died after several months of rule in Cracow. The title of a „Polish prince”, given in an obituary, indicates that Mieszko, who was probably buried in the Cracow cathedral, aspired to the rank of a princes.

(transl. A. Rodzińska-Chojnowska)

ul. Bednarska 20A, 00–321 Warszawa
tel. 635 49 73
fax: 664 88 20

TRUDNE STULECIA

**Studia z dziejów XVII i XVIII wieku
ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michałskiemu
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin**

Pod redakcją Łukasza Kądzieli,
Wojciecha Kriegseisena i Zofii Zielińskiej

[format B5, s. 280, bibliografia, indeks, ilustracje]

Do nabycia we wszystkich księgarniach naukowych
oraz w sprzedaży wysyłkowej